

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bronisław Czech (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H. F., M. S., K. S. i M. O.

przy uczestnictwie W. S., Z. S., G. B., A. P., S. P., J. Z., M. Z., M. G., A. Z., M. A., K. W., F. F. i T. G. o rozgraniczenie i uregulowanie własności, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 29 września 2005 r., kasacji wnioskodawczynie M. O. od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 21 czerwca 2004 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w M. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonej w W., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...)1, stanowiącej własność C. i H. małż. F. z nieruchomością oznaczoną jako działka nr (...)2, stanowiącą własność W. i Z. małż. S. i z nieruchomością oznaczoną jako działka nr (...)1, pozostającą we władaniu J. Z., A. P., M. S. oraz W. S., i ustalił, że granica między tymi nieruchomościami będzie przebiegała według linii łączącej punkty (...), oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego kolorem czarnym, a ponadto stwierdził, że z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy samego prawa nabyli: M. i M. małż. S., na zasadzie wspólności ustawowej, własność nieruchomości o obszarze 0.26.67 ha położonej w W., oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego numerem ewidencyjnym (...)12 oraz udział wynoszący $\frac{1}{4}$ we współwłasności nieruchomości o obszarze 0.16.14 ha oznaczonej na tej mapie numerem (...)7, J. i E. małż. Z. na

zasadzie wspólności ustawowej własność nieruchomości o obszarze 0.43.54 ha położonej w W., oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego numerem ewidencyjnym (...)/11 oraz udział wynoszący $\frac{1}{4}$ we współwłasności nieruchomości o obszarze 0.16.14 ha oznaczonej na tej mapie numerem (...)/7, A. P. własność nieruchomości o obszarze 0.36.54 ha oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego numerem (...)/10 oraz udział wynoszący $\frac{1}{4}$ we współwłasności nieruchomości o obszarze 0.16.14 ha oznaczonej na tej mapie numerem (...)/7, a W. i Z. małż. S. udział wynoszący $\frac{1}{4}$ we współwłasności nieruchomości o obszarze 0.16.14 ha oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego numerem (...)/7.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy przedstawiały się następująco.

Działka gruntu położona w W., oznaczona w ewidencji numerem (...), wchodziła w skład gospodarstwa rolnego J. i M. małż. S. J. S. zmarł w 1947 r., a jego żona M. w 1955 r. Po śmierci małż. S., w 1956 r. ich dzieci podzieliły się nieruchomościami wchodzącymi w skład gospodarstwa, w tym także działką nr (...). Przypadła ona M. S., J. Z., Z. P. i W. S., z tym że wydzielone części nie były jednakowej wielkości, najszerszą otrzymała J. Z., a najwęższą M. S. Niepodzielona pozostała natomiast działka siedliskowa, ponieważ rodzeństwo wspólnie korzystało ze znajdujących się na niej zabudowań. Jako pierwsza wyprowadziła się z domu S. K., która wraz z rodziną zamieszkała we własnym domu w W., w 1960 r. J. Z., która przeniósł się do M., następnie K. W., która osiedliła się w W., a w połowie lat sześćdziesiątych M. S., który przeniósł się z rodziną do K. Do 1968 roku z zabudowań na działce siedliskowej korzystał wraz z rodziną A. P., mąż zmarłej w 1967 r. Z. P., a najdłużej W. S., który opuścił ją dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, po wybudowaniu własnego domu w K. Rodzeństwo, któremu przypadła w udziale działka nr (...), gospodarowało na wydzielonych częściach działki, uprawiało ziemię, sadiło warzywa i ziemniaki, siało zboże i kosiło łąkę. J. Z. hodowała tam króliki, A. P. postawił budynek gospodarczy, w którym przechowywał narzędzia ogrodnicze, a M. S. składował w stodole swoje plony; stan taki utrzymywał się do końca lat siedemdziesiątych. Płody czerpane z nieruchomości wymienieni traktowali jako uzupełnienie swoich pensji, na stałe pracowali bowiem poza rolnictwem. W obrabianiu ziemi pomagał im mąż najstarszej siostry S. K., który miał własnego konia i dysponował czasem, bo był już na emeryturze.

W 1976 r. W. i Z. małż. S. otrzymali akt własności ziemi na użytkowaną część działki nr (...), pozostali z rodzeństwa tytułów własności nie uzyskali.

Granica między działką nr (...)1, stanowiącą własność C. i H. małż. F., a działką siedliskową okazała się niesporna, uczestnicy bowiem zgodnie przyjęli przebiegającą między działkami granicę ewidencyjną, oznaczoną na mapie sporządzonej przez biegłego kolorem czarnym.

Dokonując ustaleń co do sposobu korzystania z działki nr (...), Sąd Rejonowy oparł się na wzajemnie uzupełniających się zeznaniach świadków: K. R., M. B., J. K., Z. K., K. R. i M. S. oraz uczestników: J. Z., W. S., A. P., H. F., M. A. i T. G., które uznał za wiarygodne. Uczestnicy M. S., K. S. i M. O. w swoich zeznaniach zaprzeczali, by między rodzeństwem doszło do faktycznego podziału działki, jednak Sąd Rejonowy odmówił wiary tym zeznaniom, jako pozostającym w sprzeczności z zeznaniem wymienionych świadków i zasługującym na wiarę uczestników. Sąd Rejonowy odmówił też wiary zeznaniom świadka S. K., powołującego się na informacje przekazywane mu przed 40 laty przez M. S.

W ocenie Sądu Rejonowego M. i M. małż. S., J. i E. małż. Z. oraz A. P. w dniu 4 listopada 1971 r. wykorzystywali rolniczo części działki nr (...), które objęli w posiadanie w 1956 r. na podstawie nieformalnego działu spadku po rodzicach, J. i M. małż. S. W odniesieniu do tychże części nieruchomości spełnione zostały wszystkie określone w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm. – dalej: „u.u.w.g.r.”) przesłanki nabycia własności, ponieważ nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) wchodziła w skład gospodarstwa rolnego, objęcie poszczególnych jej części w posiadanie nastąpiło na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy o dział spadku, w dniu 4 listopada 1971 r. wskazane osoby były samoistnymi posiadaczami tychże części nieruchomości i mogły być uznane za rolników. Rolnikiem w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.u.w.g.r. – stwierdził Sąd Rejonowy – jest bowiem osoba, która osobiście lub przy pomocy członków rodziny prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne, przy czym praca w tym gospodarstwie nie musi stanowić dla niej stałego zatrudnienia i wyłącznego źródła utrzymania. Nie ma przeszkód, aby osoba ta – obok prowadzenia gospodarstwa rolnego – była stale zatrudniona poza rolnictwem. Pojęcia nieruchomości oraz gospodarstwa rolnego zdefiniowane były – stwierdził dalej Sąd Rejonowy – w §§ 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 304 ze zm.). Zgodnie z § 1 tego rozporządzenia, nieruchomość uważa się za rolną, jeżeli jest lub może być użytkowana

na cele produkcji rolnej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Nie uważa się natomiast za nieruchomości rolną nieruchomości należących do tej samej osoby lub osób, jeżeli ich łączny obszar nie przekracza 0.20 ha. W art. 1 ust. 1 u.u.w.g.r. ustawodawca nie posługiwał się pojęciem nieruchomości rolnej, była w nim mowa o nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, zatem uwłaszczeniem na podstawie tego przepisu może być objęta – podkreślił Sąd Rejonowy – także nieruchomość inna niż rolna, jeżeli wchodzi w skład gospodarstwa rolnego. Z tego względu możliwe było stwierdzenie nabycia działki siedliskowej oznaczonej jako działka nr (...)/7, mimo że jej powierzchnia była niższa niż 0.20 ha. Po śmierci rodziców rodzeństwo nie dokonało podziału działki siedliskowej, korzystało z niej wspólnie, dlatego zachodzą, zdaniem Sądu Rejonowego, podstawy, by stwierdzić, że każdy z czworga uczestników nabył udział wynoszący $\frac{1}{4}$ część we współwłasności tej działki.

Od postanowienia tego wnieśli apelacje wnioskodawcy: M. S., K. S. i M. O. Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w S. wszystkie apelacje oddalił, przeprowadzając następującą argumentację.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji znajdują wystarczającą podstawę w zebranych materiale dowodowym, wobec czego należy uznać je za prawidłowe. Dodatkowym argumentem świadczącym o dokonaniu przez rodzeństwo faktycznego podziału działki nr (...) są dane z ewidencji gruntów, wynika z nich bowiem, że w 1965 r. w miejsce działki nr (...) uwidocznione zostały działki powstałe w wyniku jej podziału, a w 1978 r. wykazano działkę nr (...)/3 o obszarze 0.37 ha we władaniu Z. P., działkę nr (...)/4 o obszarze 0.44 ha we władaniu J. Z., natomiast działkę nr (...)/5 o obszarze 0.27 ha we władaniu M. S. Mając na uwadze argumentację Sądu pierwszej instancji oraz przytoczone argumenty wynikające z ewidencji gruntów, trzeba uznać – stwierdził Sąd Okręgowy – że M. i M. małż. S., J. i E. małż. Z. oraz A. P. byli w dniu 4 listopada 1971 r. samoistnymi posiadaczami działek oznaczonych odpowiednio numerami (...)/12, (...)/11 i (...)/10 oraz że na równi z W. i Z. małż. S. władali działką siedliskową nr (...)/7, która była gospodarczo powiązana z pozostałymi działkami, powstałymi w wyniku podziału działki nr (...). Poczynione ustalenia faktyczne uprawniały, zdaniem Sądu Okręgowego, do stwierdzenia, że wymienieni nabyli nieodpłatnie własność posiadanych działek, a wspólnie z W. S. i jego żoną Z. udziały wynoszące $\frac{1}{4}$ we współwłasności działki siedliskowej. Nie stał temu na przeszkodzie wzgląd na małą powierzchnię tychże działek, skoro minimalna norma obszarowa dla nieruchomości rolnej wynosiła wówczas 0.20 ha, a przedmiotem nabycia własności w trybie ustawy o uregulowaniu własności

gospodarstw rolnych mógł być grunt, który w dacie wejścia w życie tej ustawy wchodził w skład gospodarstwa rolnego, a więc należał do kompleksu gruntów o obszarze przekraczającym 0.20 ha. Wymieniona norma obszarowa dotyczyła przy tym tylko powierzchni gospodarstwa rolnego, a nie obszaru gruntu będącego przedmiotem nabycia na podstawie art. 1 u.u.w.g.r. Nie mają również racji skarżący – stwierdził dalej Sąd Okręgowy – zarzucając błędną wykładnię użytego w art. 1 u.u.w.g.r. pojęcia rolnik, praca rolnika w gospodarstwie rolnym nie musiała bowiem stanowić dla niego stałego zatrudnienia ani wyłącznego źródła utrzymania. Przepisy ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie zawierały przy tym warunku, aby rolnik posiadał kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego czy nie mógł wykonywać jednocześnie innej pracy poza rolnictwem, stanowiącej główne źródło dochodu.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła kasacją wnioskodawczyni M. O., która – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów art. 1 ust. 1 u.u.w.g.r. przez błędną wykładnię pojęcia „rolnik” i niewłaściwe określenie podmiotowego zakresu wyrażonej w tym przepisie normy, oraz art. 336 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu podmiotowego aspektu posiadania, co znalazło wyraz w tym, że w zaskarżonym postanowieniu zakwalifikowano korzystanie z rzeczy przez uczestników J. Z. i A. P. jako posiadanie samoistne, mimo że Sąd Okręgowy ograniczył się do zbadania jedynie przedmiotowego aspektu posiadania. W ramach drugiej podstawy postawiła natomiast zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę dowodów wskazujących na to, że uczestnicy J. Z. i A. P. nie władali działkami nr (...)/11 i nr (...)/10 jak właściciele i w konsekwencji błędnie zakwalifikował istniejący stan jako posiadanie samoistne, oraz w zakresie, w jakim Sąd ten zakwalifikował czynności dokonywane przez J. Z. i A. P. na działkach nr (...)/11 i nr (...)/10 jako użytkowanie na cele produkcji rolnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (*Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98*) – do rozpoznania złożonej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego

w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu będą one powoływane w uzasadnieniu.

Przystępując do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., trzeba przypomnieć, że, zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1996 r., II CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; z dnia 22 lutego 1997 r., I CKN 34/96, nie publ.; z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ.; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Stawiając zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy przyjął za podstawę ustaleń o rolniczym wykorzystaniu gruntu przez uczestników J. Z. i A. P. zeznania, z których wynikało jedynie, że działalność J. Z. polegała na „koszeniu trawy dla króli”, „pozyskiwaniu drewna i chrustu do opalania mieszkania” oraz „sianiu warzyw”, a A. P. – na „sadzeniu brzoźek” i utrzymywaniu na potrzeby tej hodowli „komórki ze sprzętami ogrodniczymi”. Sąd ten nie wziął natomiast pod uwagę twierdzeń J. Z. zawartych w odpowiedzi na apelację, w której sama stwierdziła, że „pomagała rodzeństwu sadzić i uprawiać ziemniaki”. Zatem ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące prowadzenia przez uczestników J. Z. i A. P. rolniczej działalności produkcyjnej oparte zostały – zdaniem skarżącej na dowolnie wybranych dowodach, a ustalenia dotyczące samoistnego posiadania gruntu przez J. Z. – z pominięciem jej twierdzeń zawartych w odpowiedzi na apelację.

Odnosząc się do tych zarzutów trzeba stwierdzić, że podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. nie została wykazana. Kwestionując prawidłowość przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia ustaleń odnośnie do rolniczego wykorzystania przez rodzeństwo powstałych w wyniku podziału części działki nr (...), skarżąca nawiązała bowiem tylko do fragmentu stanu faktycznego, który legł u podstaw rozstrzygnięcia. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej

instancji, które Sąd Okręgowy zaaprobował w całości, wynika przecieŜ, Ŝe na działkach J. Z. i A. P. widoczne były róŜne uprawy, w tym zboŜe i ziemniaki, Ŝe A. P. w związku z uprawą działki kupował obornik i wreszcie, Ŝe kolejni bliŜsi i dalsi sąsiedzi przedmiotowej nieruchomości w swoich zeznaniach potwierdzili fakt jej rolniczego uŷtkowania przez czwórkę rodzeństwa. Co się zaŝ tyczy twierdzeń J. Z. zawartych w odpowiedzi na apelację, to trzeba zauwaŷyć, Ŝe chodzi o jedno zdanie o pomocy udzielanej rodzeństwu przy sadzeniu ziemniaków. Zdanie to nie moŷe być odczytywane w oderwaniu od całości zebranego materiału i z tej przyczyny – wbrew odmiennemu pogładowi skarŷającej – nie Ŝwiadczy ono o raŷącym naruszeniu przez Sąd Okręgowy ustanowionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów.

W tej sytuacji dla oceny trafności podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy będuący podstawą wydania zaskarŷonego postanowienia (zob. art. 393¹⁵ k.p.c., a takŷe wyrok Sądu Najwyŷszego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112).

Wskazując na naruszenie art. 1 ust. 1 u.u.w.g.r. skarŷająca zakwestionowała przede wszystkim prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni uŷytego w tym przepisie pojęcia „rolnik”. Podniosła, Ŝe po wejściu w ŷycie ustawy o uregulowaniu wlasności gospodarstw rolnych, która nie zawierała definicji legalnej pojęcia rolnika, pod rządem instrukcji nr 3 Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1972 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o uregulowaniu wlasności gospodarstw rolnych (*Dz. Urz. Min. Roln. z 1972 r. Nr 5*), ukształtowało się najszersze moŷliwe rozumienie tego pojęcia. Obecnie, po uchyleniu ustawy, przyjmowana w latach siedemdziesiątych wykładnia celowościowa utraciła aktualność, wobec czego historycznie doniosły cel regulacji nie moŷe stanowić juŷ czynnika modyfikującego wnioski wypływające z wykładni językowej i systemowej. Skoro zaŝ prawo nasze nie zna zakazu wykładni retroaktywnej, naleŷy – zdaniem skarŷającej – dokonać oceny skutków prawnych, jakie mogły wystąpić w dniu 4 listopada 1971 r., z uwzględnieniem aktualnej wykładni.

Rozwaŷenie przytoczonego zarzutu trzeba rozpocząć od przypomnienia, Ŝe ustawa o uregulowaniu wlasności gospodarstw rolnych, która miała na celu uporządkowanie nieformalnych stanów wladania gruntami rolnymi, nie zawierała definicji pojęcia rolnika. Jej art. 1 ust. 1 stanowił natomiast, Ŝe nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, i znajdujące się w dniu wejścia w ŷycie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa wlasnością tych rolników, jeŷeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na

podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. W § 6 powołanej przez skarżącą instrukcji Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1972 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (*Dz. Urz. Min. Roln. Nr 5, poz. 29*), przeznaczonej dla organów administracji rolnej, w gestii których pozostawało pierwotnie wykonanie ustawy, wyjaśniono, że rolnikiem jest samoistny posiadacz nieruchomości, gospodarujący a niej osobiście lub przy pomocy członków rodziny. W doktrynie zwracano uwagę, że tak określone pojęcie rolnika zakłada gospodarowanie przezeń na danej nieruchomości osobiście lub przy pomocy członków rodziny, bez warunku posiadania kwalifikacji rolniczych lub warunku pracy jako głównego źródła utrzymania, co umożliwi uregulowanie własności nieruchomości rolnych licznych rzesz chłopów – robotników. Podkreślano przy tym, że pozostawienie poza działaniem ustawy samoistnych posiadaczy z kręgu ludności dwuzawodowej powodowałoby, że cel ustawy nie zostałby osiągnięty. W konsekwencji, w praktyce organów administracji rolnej, które wydawały akty własności ziemi, ukształtowało się – zaaprobowane przez doktrynę – szerokie rozumienie pojęcia rolnika. Z dniem 6 kwietnia 1982 r. ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych została uchylona, jednak nabyta na jej podstawie własność nieruchomości i związane z tym nabyciem skutki prawne określone w art. 5, 6 i 8 – 11 tej ustawy pozostały w mocy, a rozpoznawanie spraw o stwierdzenie nabycia na podstawie tej ustawy własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego przekazano sądom (*art. 4 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 11, poz. 81*). Na koniec tego historycznego przeglądu unormowań warto jeszcze dodać, że od dnia 1 stycznia 1992 r. do ostatecznych decyzji wydanych na podstawie przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności i uchylenia lub zmiany decyzji (*art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz. U. Nr 107, poz. 464 ze zm.; Dz. U. z 1995 r. Nr 57, poz. 299 ze zm.*).

Przystępując do rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności zastosowania odmiennej od historycznej, zwięźającej wykładni użytego w przepisie art. 1 ust. 1 u.u.w.g.r. pojęcia rolnika, zgodnej, zdaniem skarżącej, z obecną aksjologią i przyjętymi regułami wykładni,

trzeba zauważyć, że nabycie własności na podstawie tego przepisu następowało w dniu 4 listopada 1971 r. z mocy samego prawa oraz że decyzja stwierdzająca to nabycie, nazywana przez ustawodawcę aktem własności ziemi, miała jedynie charakter deklaratoryjny. Skoro zaś nabycie własności nastąpiło *ex lege* i to już w dniu 4 listopada 1971 r., to pomijanie – w postępowaniu prowadzącym jedynie do potwierdzenia tego skutku – woli historycznego ustawodawcy i ukształtowanej, zgodnej z tą wolą, wykładni pojęcia rolnika godziłoby w jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego, znajdującą wielorakie uzasadnienie, w tym konstytucyjne, mianowicie w zasadę ochrony własności. Stąd – abstrahując zarówno od kwestii samej dopuszczalności wykładni retroaktywnej, jak i charakteru instrukcji Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1972 r. niebędącej - rzecz jasna - źródłem powszechnie obowiązującego prawa – nie można dopuścić obecnie, kiedy pozostały już tylko nieliczne przypadki wymagające uregulowania nabytej w dniu 4 listopada 1971 r. własności nieruchomości, do zmiany rozumienia pojęcia rolnika, ukształtowanego i stosowanego w całym okresie wykonywania ustawy. Taki zabieg interpretacyjny mógłby bowiem doprowadzić do naruszenia art. 64 Konstytucji. Dlatego oceny tej nie zmienia fakt, że tak rozumiane pojęcie rolnika nie odpowiada preferencjom obecnego ustawodawcy, którym dał wyraz w art. 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (*Dz. U. Nr 64, poz. 592; zob. ust. 1. „Za rolnika indywidualnego uważa się osobę, będącą właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni użytków rolnych nieprzekraczającej 300 ha, prowadzącą osobiście gospodarstwo rolne, posiadającą kwalifikacje rolnicze, zamieszkałą w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych, wchodzących w skład tego gospodarstwa”; ust. 2. Uważa się, że osoba fizyczna osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, jeżeli podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie”; ust. 3. „Uważa się, że osoba fizyczna posiada kwalifikacje rolnicze, jeżeli: 1/ uzyskała wykształcenie rolnicze co najmniej zasadnicze lub wykształcenie średnie lub wyższe, lub 2/ osobiście prowadziła gospodarstwo rolne lub pracowała w gospodarstwie rolnym przez okres co najmniej 5 lat”).*

Rozważania te prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy trafnie odwołał się do utrwalonej w latach siedemdziesiątych wykładni pojęcia rolnika, choć nie odpowiada ono już aktualnym preferencjom ustawodawcy. Za zastosowaniem w tym wypadku wykładni subiektywnej przemawiały zresztą powszechnie akceptowane zasady sprawiedliwości i słuszności, respektowane także przez obecną aksjologię.

Skarżąca zarzuciła ponadto, że Sąd Okręgowy, kwalifikując korzystanie z nieruchomości przez uczestników J. Z. i A. P. jako posiadanie samoistne, naruszył przepis art. 336 k.c., ograniczył się bowiem do zbadania jedynie przedmiotowego aspektu posiadania.

Jakkolwiek skarżąca trafnie wywodzi, że, ze względu na zasadę jedności systemu prawa, przy ustalaniu zakresu, użytego w ustawie o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, pojęcia posiadacza samoistnego należy odwołać się do art. 336 k.c., podniesiony przez nią zarzut niewłaściwego zastosowania tego przepisu jest nieuzasadniony. Posiadaczem samoistnym – jak trafnie podkreślono w kasacji – jest ten kto faktycznie włada rzeczą jak właściciel, a posiadaczem zależnym – ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Podział na posiadanie samoistne i zależne akcentuje więc element woli posiadacza, przy czym o posiadaniu samoistnym można mówić wówczas, gdy posiadacz przez władztwo nad rzeczą realizuje w stosunku do niej uprawnienia, które przysługują właścicielowi, a zatem używa rzeczy, pobiera z niej pożytki lub inne dochody i dokonuje dyspozycji faktycznych. Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd Okręgowy – uznając uczestników J. Z. i A. P. za samoistnych posiadaczy wydzielonych części działki nr (...) – nie zbadał czy władali oni gruntem *cum animo domini*. Stawiając taki zarzut skarżąca pominęła istotną z punktu widzenia kwalifikacji posiadania okoliczność, tę mianowicie, że według ustaleń, które legły u podstaw zaskarżonego postanowienia, w 1956 r. zstępni J. i M. małż. S. dokonali nieformalnego działu spadku po rodzicach oraz że wydzielone części działki nr (...) przypadły poszczególnym osobom w wyniku nieformalnego działu. W orzecznictwie za utrwalone uznać należy natomiast stanowisko, że osoba, która w wyniku wykonania umowy przeniesienia własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego nabyła władanie nad nieruchomością, jest jej posiadaczem samoistnym (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1979 r., III CRN 163/79, OSNCP 1980, nr 5, poz. 95). Uprawnione jest tym samym twierdzenie, że osoba, która włada nieruchomością na podstawie umowy o dział spadku zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, jest jej posiadaczem samoistnym, włada bowiem tą nieruchomością *cum animo domini*.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.